

Sygn. akt I ACa 594/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Stanek (spr.)

Sędziowie: SA Wiesława Kuberska

SO del. Paweł Hochman

Protokolant: st. sekr. sąd. Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B.**

przeciwko **Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.**

o odszkodowanie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 5 lutego 2015 r. sygn. akt II C 1234/10

I. z apelacji powódki zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zasądza od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz M. B. kwotę 91.000 (dziewięćdziesiąt jeden tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2011 r. do dnia zapłaty, a nadto kwotę (...),53 (jeden tysiąc czterdzieści cztery i 53/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. umarza postępowanie w zakresie kwoty 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy) zł;

3. oddala powództwo w pozostałej części;

4. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi od M. B. z zasądzonego roszczenia oraz od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwoty po (...),55 (pięć tysięcy pięćset czterdzieści trzy i 55/100) zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu i zwrotu wydatków.”;

II. oddala apelację powódki w pozostałej części oraz apelację pozwanego w całości;

III. zasądza od M. B. na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwotę 311,50 (trzysta jedna i 50/100) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 594/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa M. B. przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. o 221.500 zł, zasądził od Ubezpieczeniowego Funduszu

Gwarancyjnego w W. na rzecz M. B. kwotę 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2011 r. do dnia zapłaty, a nadto kwotę 515,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, umorzył postępowanie w zakresie kwoty 35.000 zł, oddalił powództwo w pozostałej części oraz nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi od M. B. z zasądzonego roszczenia oraz od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwoty po 5.897,40 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu i zwrotu wydatków.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleniach faktycznych, z których wynika, że prawomocnym wyrokiem wydanym w dniu 1 września 2011 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi uznał M. S. za winnego tego, że w dniu 11 sierpnia 2010 r. w Ł. na skrzyżowaniu ulicy (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki P. (...) nr rej. (...), nie posiadając do tego uprawnień, nie zachował szczególnej ostrożności, w sposób niedostateczny obserwował drogę przed pojazdem, na skutek czego potrącił pieszą M. B., która przebiegała jezdnię ulicy (...) w miejscu do tego nie wyznaczonym z lewej strony na prawą w stosunku do jadącego pojazdu, czym nieumyślnie spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego piesza M. B. doznała obrażeń ciała w postaci urazu wielomiejscowego, złamania podudzia prawego, złamania żeber po stronie prawej od 4 do 11 z krwakiem opłucnej i koniecznością drenażu opłucnej, stłuczenia prawego płuca, niewydolności oddechowej i krążeniowej, złamania kompresyjnego kręgów Th 8 i Th 12, krwiaka podczepcowego w

lewej okolicy ciemieniowej, wieloodłamowego złamania prawej łopatki z rozkawałkowaniem, które to obrażenia stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. po czym zbiegł z miejsca wypadku, to jest przestępstwa wypełniającego dyspozycje art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. Kierujący samochodem marki P. (...) nr rej. (...), M. S. popełnił błąd w taktyce i technice jazdy gdyż nienależycie obserwował drogę przed kierowanym pojazdem, w wyniku czego potrącił pieszą M. B., która przebiegała przez jezdnię z lewej na prawą stronę. Gdyby kierujący samochodem P., poruszając się z prędkością około 50 km/h prawidłowo obserwował drogę miałby techniczne możliwości zatrzymania kierowanego pojazdu przed punktem kolizyjnym, a tym samym uniknięcia zderzenia. M. B. przebiegała przez jezdnię w miejscu niewyznaczonym, niedozwolonym, czym naruszyła zasady ruchu drogowego. Wypadek miał miejsce około godziny 8.00-9.00 rano. Świeciło słońce, jezdnia była sucha, a warunki jazdy dobre. Powódka pokonywała jezdnię w miejscu, gdzie nie było pasów, najbliższe przejście dla pieszych znajdowało się około 20-30 metrów dalej, przy skrzyżowaniu ulic (...). Kierujący samochodem P. (...) nie widział poszkodowanej w lusterku przed uderzeniem. Samochód P. (...) o nr rej (...) w dacie wypadku stanowił własność W. W. i nie był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. M. B. z miejsca wypadku została zabrana karetką pogotowia ratunkowego do Szpitala (...) im. WAM. Na miejscu wypadku lekarz pogotowia zastał pacjentkę przytomną w kontakcie logicznym i słownym. Powódka została hospitalizowana w Klinice (...) i Intensywnej Terapii od momentu wypadku do dnia 2 września 2010 r. W trakcie pobytu w Klinice stwierdzono: uraz głowy z krwiakiem podczepcowym lewej okolicy ciemieniowej, wieloodłamowe złamanie żeber po stronie prawej ze stłuczeniem płuc i krwakiem opłucnowym po stronie prawej, wieloodłamowe złamanie łopatki z jej rozkawałkowaniem, kompresyjne złamanie kręgów piersiowych 8 i 12, krwiak podtorebkowy śledziony, złamanie kości piszczelowej prawej i podgłówkowe złamanie strzałki prawej, poza tym rozpoznano cukrzycę i nadciśnienie tętnicze. Ze względu na niewydolność oddechowo - krążeniową związaną ze złamaniami żeber i stłuczeniem płuca prawego chora wymagała intubacji, drenażu prawej jamy opłucnowej celem usunięcia zalegającej krwi i rozprężenia płuca. Pacjentka w chwili przyjęcia do szpitala znajdowała się w stanie ogólnym ciężkim. W dniu 19 sierpnia 2010 r. wykonano u powódki operacyjne ustawienie odłamów złamanej kości piszczelowej prawej i stabilizację wewnątrzszpikową. Kończynę unieruchomiono w opatrunku gipsowym. W trakcie leczenia powódka wymagała stosowania antybiotyków, uzupełniania płynów podawanych przez cewnik wprowadzony do centralnego układu naczyniowego, leków krążeniowych i właściwego leczenia żywieniowego. W dniu 30 sierpnia 2010 r. usunięto rurkę intubacyjną i powódka oddychała samodzielnie. W dniu 2 września 2010 r. M. B. została przeniesiona do Kliniki (...), Nadciśnienia Tętniczego i (...) tego samego szpitala. W wykonanym rtg klatki piersiowej stwierdzono zmiany nieodmowe w prawym płucu i kontynuowano leczenie antybiotykami. Leczone również odleżynę w okolicy podkolanowej prawej i martwicę w obrębie rany pooperacyjnej goleni prawej. W dniu 27 września 2010 r. z powodu konieczności pokrycia niewygojonej rany pooperacyjnej goleni, powódka została przeniesiona do Kliniki (...) celem pokrycia ubytku przeszczepem skórnym.

Zabieg został wykonany w dniu 28 września 2010 r. Powódka przebywała w Klinice do 8 października 2010 r. Została wypisana m.in. z zaleceniem poruszania się przy pomocy balkonika, przyjmowania leków: O. i L. i dalszego leczenia w poradni ortopedycznej. W okresie od 18 do 25 marca 2011 r. powódka była ponownie hospitalizowana w Klinice (...) im. WAM w Ł. z powodu krwiaka goleni prawej, który został ewakuowany w dniu 21 marca 2011 r. w warunkach sali zabiegowej. W stanie ogólnym dobrym pacjentkę wypisano do domu z zaleceniami zmiany opatrunków, przyjmowania leków: D., DicloDuo, F., ograniczenia chodzenia i elewacji kończyny i dalszą kontrolę w poradni ortopedycznej. Z punktu widzenia chirurgii ogólnej, M. B. w wyniku wypadku z dnia 11 sierpnia 2010 r. doznała urazu głowy z krwiakiem poczepcowym, stłuczenia płuca prawego z krwiakiem w jamie opłucnowej, szeregowego złamania żeber po stronie prawej, wieloodłamowego złamania łopatki prawej, kompresyjnego złamania kręgów piersiowych 8 i 12, krwiaka podtorebkowego śledziony i złamania kości podudzia prawego. Ze względu na niewydolność oddechową, powódka przez długi czas przebywała na Oddziale Intensywnej Terapii. W tym czasie u pacjentki wykonano drenaż jamy klatki piersiowej i operacyjnego nastawienia złamań podudzia. W pierwszych 23 dniach od dnia wypadku powódka dzięki wyłączeniu świadomości nie cierpiała. W dalszym procesie leczenia i rehabilitacji cierpienia fizyczne i psychiczne były jednak bardzo duże. Z punktu widzenia chirurga ogólnego i naczyniowego wypadek nie spowodował trwałego uszczerbku na zdrowiu. Złamanie żeber nie doprowadziło do zniekształcenia klatki piersiowej i zmniejszenia pojemności płuc. Uraz brzucha - krwiak śledziony, uległ samoistnemu wygojeniu i nie powoduje dolegliwości. Złamanie goleni nie było powikłane zapaleniem żył. Leczenie specjalistyczne prowadzone było w placówce finansowanej przez NFZ. Rehabilitacja prowadzona była w domu w dużej mierze przez córkę powódki. Po wypisaniu ze szpitala, powódka wymagała około 8 godzin dziennie pomocy osób trzecich. W chwili obecnej ze względu na duży stopień niesprawności ruchowej, w dalszym ciągu wymaga pomocy. Pod względem chirurgicznym rokowania na przyszłość są dobre. Obecny stan układu krążenia jest stosowny do wieku powódki. Nie stwierdzono cech niewydolności krążenia. Przebyty ciężki uraz w wyniku wypadku komunikacyjnego obecnie nie ma wpływu na stan układu krążenia. Z punktu widzenia kardiologii, w zakresie układu krążenia powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu. Konieczność pomocy osób trzecich wynika z aktualnego stanu neurologiczno-ortopedyczno-pulmonologicznego. Z punktu widzenia neurologicznego, M. B. w wyniku przedmiotowego wypadku doznała urazu wielonarządowego z urazem głowy i krwiakiem podczepcowym, złamania podudzia prawego, mnogich złamań żeber po stronie prawej, stłuczenia płuca prawego, złamania kompresyjnego trzonów Th 8 i Th 12 bez cech stenozы wewnętrzkanalowej na poziomie złamania. W wyniku powyższych obrażeń rozwinął się pourazowy zespół bólowy korzeniowy kręgosłupa piersiowego. Rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powódki był znaczny, wiązał się on z długotrwałą intubacją, długotrwałym leczeniem szpitalnym jak również z przewlekłym zespołem bólowym kręgosłupa piersiowego i z trudnościami związanymi z samodzielnym chodzeniem i samoobsługą. W zakresie neurologicznym powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 7% według punktu 94 b tabeli uszczerbkowej. Z przyczyn neurologicznych po wypisaniu ze szpitala powódka wymagała stałej pomocy osób trzecich w codziennych czynnościach związanych z przygotowaniem posiłków, utrzymaniem higieny, dokonywaniem zakupów i wykonywaniem prac porządkowych. Powódka przed wypadkiem mieszkała sama, a po wypadku musiała się przenieść na stałe do córki. Rokowanie na przyszłość nie jest korzystne zarówno, co do zespołu bólowego kręgosłupa jak i ogólnego zniedołężnienia. Uczestnicząc w wypadku komunikacyjnym w dniu 11.08.2010 r. powódka doznała ciężkiego, tępego urazu klatki piersiowej, którego konsekwencją było masywne stłuczenie prawego płuca z wysiękiem krwi do prawej jamy opłucnowej - krwiakiem opłucnowym oraz złamanie 8 tylnych żeber prawej połowy klatki piersiowej. W następstwie stłuczenia płuca i krwiaka opłucnowego powódka stała się niewydolna oddechowo i krążeniowo. Jej stan wymagał zastosowania intubacji i wspomagania oddechu respiratorem przez okres 20 dni. Z powodu krwiaka prawej jamy opłucnowej konieczne było jej nakłucie oraz stosowanie drenażu przez okres 13 dni. W następstwie stłuczenia płuca prawego oraz krwiaka opłucnowego po tej stronie powstały zmiany zwłóknieniowe i pogrubienie opłucnej po tej stronie. Rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powódki w następstwie urazu klatki piersiowej był znacznego stopnia co wynikało z wielodniowej intubacji i wspomagania jej oddechu respiratorem, długotrwałego drenażu jamy opłucnowej oraz bólu towarzyszącego złamaniu 8 żeber. W trakcie wielodniowego leczenia powódki w oddziale intensywnej terapii istniało przez cały czas realne zagrożenie dla jej życia. Trwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany urazem klatki piersiowej wynosi u powódki 30%, z czego 10 % zgodnie z punktem 58 a i 20% zgodnie z punktem 61 b. załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002r. M. B. nie wymaga w chwili obecnej leczenia pulmonologicznego oraz rehabilitacji

oddechowej. Zmiany pourazowe w obrębie klatki piersiowej nie podlegają jakiegokolwiek terapii. Biorąc pod uwagę wiek powódki, stan układu kostno-stawowego oraz ograniczenia funkcji organizmu z tego wynikające, aktualny stan układu oddechowego powódki nie wpływa w istotny sposób na ograniczenie jej wydolności fizycznej. Ze względu na stan układu oddechowego powódka nie wymaga pomocy innych a rokowania na przyszłość w tym względzie są raczej dobre. W zakresie ortopedycznym u M. B. występuje obecnie stan po urazie wielonarządowym, wygojone złamanie kompresyjne Th 8 i Th 12, wygojone złamanie wieloodłamowe łopatki prawej, wygojone złamanie wieloodłamowe kości goleni prawej z deformacją i skróceniem kończyny - leczone operacyjnie, powikłane martwicą skóry (w trakcie leczenia), wygojone złamanie seryjne żeber (IV - XI) po stronie prawej. Wypadek z dnia 11.08.2010 r. spowodował u powódki trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 50 %, z czego: 15 % według punktu 90 a dla rozpoznania 1 B, 10 % według punktu 99 b dla rozpoznania 1 C, 25 % według punktu 158 dla rozpoznania 1 D załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. Rozmiar cierpień fizycznych był znaczny, biorąc pod uwagę wiek powódki oraz konieczność przeprowadzenia trzech zabiegów operacyjnych. Powódka wymagała leczenia operacyjnego z powodu złamania kości goleni prawej oraz zabiegów plastyki skóry z powodu powikłań w przebiegu leczenia tj. martwicy skóry, a także powikłania pod postacią krwiaka goleni prawej, który wymagał nacięcia. Biorąc pod uwagę wiek pacjentki i rozległość doznanych obrażeń wymagała ona rehabilitacji w warunkach domowych, co mogło się wiązać z koniecznością ponoszenia kosztów. W aspekcie ortopedycznym, stan zdrowia powódki jest utrwalony, i nie należy oczekiwać istotnych zmian. Obrażenia doznane przez powódkę w wypadku w dniu 11.08.2010 r. spowodowały znaczne ograniczenia jej sprawności w sprawach dnia codziennego i konieczność korzystania przez nią z pomocy osób trzecich w wymiarze 6-8 godzin dziennie przez okres 8-10 miesięcy od dnia wypadku. W chwili obecnej powódka wymaga pomocy w wymiarze 2-3 godzin dziennie i jest to spowodowane wyłącznie skutkami wypadku w dniu 11 sierpnia 2010 r. W związku z wypadkiem z dnia 11.08.2010 r. wystąpił u powódki proces otępienny, który jest w równym stopniu spowodowany skutkami urazu i jego następstw (uraz głowy, długotrwałe niedotlenienie, konieczność stosowania środków znieczulających) jak i procesem starzenia się osoby z cukrzycą i nadciśnieniem tętniczym. Zakres cierpień psychiczne powódki był i jest znaczny. Trwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym powódki w związku z wypadkiem wynosi 50% z punktu 9 a załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. Przyjmując, że u osoby otępiełej, wymagającej całodobowej opieki, stopień uszczerbku wynosiłby 100, w przypadku zaś gdy jest spowodowany w połowie doznany urazem, a w połowie naturalnym procesem starzenia się stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu w przypadku powódki należało przyjąć 50%. Gdyby powódka nie uległa wypadkowi, mogłaby być otępieła, chociaż nie jest to pewne, jej stan byłby lepszy, a proces starzenia przebiegałby wolniej gdyż wypadek ten proces przyspieszył. M. B. wymaga całodobowej pomocy osób trzecich. Powódka jest osobą całkowicie niesamodzielną, nie może sama zostać w domu. Pozostawiona sama w domu nie kontroluje podstawowych czynności fizjologicznych. Może też stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa swojego i innych osób. Rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia psychicznego powódki są ostrożne, gdyż trudno ocenić, w jakim tempie będzie postępował proces otępienny.

M. B. nie dokonała zgłoszenia szkody dowolnemu ubezpieczycielowi, lecz od razu wniosła pozew do sądu za pośrednictwem pełnomocnika – córki U. J.. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny otrzymał odpis pozwu w dniu 25 października 2010 r. W piśmie z dnia 2 listopada 2010 r. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny potwierdził otrzymanie odpisu pozwu i poinformował powódkę o treści art. 108 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, tj. o konieczności zgłoszenia szkody dowolnemu zakładowi ubezpieczeń.

W piśmie z dnia 19 listopada 2010 r., które pozwany otrzymał w dniu 29 listopada 2010 r. U. J. wniosła o przekazanie kopii złożonego pozwu wraz z załącznikami, jak również kopii pisma i załączonych do niego dokumentów dotyczących leczenia M. B. do (...) S.A. Oddziału w Ł., który wybrała jako ubezpieczyciela mającego prowadzić czynności likwidacyjne dla Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego i zlecenie temu podmiotowi prowadzenia likwidacji szkody. Wraz z pismem z dnia 20 grudnia 2010 r. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny przekazał (...) Zakładowi (...) kopie dokumentów celem przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego umożliwiającego zajęcie stanowiska odnośnie zgłoszonych roszczeń. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, akta likwidacji szkody wpłynęły do siedziby Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w dniu 15 kwietnia 2011 r. W dniu 29 kwietnia 2011 r.

pozwany wypłacił powódce kwotę 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia, o czym zawiadomił ją pismem z 26 kwietnia 2011 r.

W świetle powyższych okoliczności Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo należało uznać za częściowo zasadne.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że okoliczności wypadku z dnia 11 sierpnia 2010 r. były bezsporne, gdyż prawomocnym wyrokiem wydanym z dnia 1 września 2011 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi uznał M. S. za winnego tego, że w dniu 11 sierpnia 2010 r. w Ł. na skrzyżowaniu ulicy (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki P. (...) nr rej. (...) nie posiadając do tego uprawnień, nie zachował szczególnej ostrożności, w sposób niedostateczny obserwował drogę przed pojazdem, na skutek czego potrącił pieszą M. B., która przebiegała jezdnię ulicy (...) w miejscu do tego nie wyznaczonym z lewej strony na prawą w stosunku do jadącego pojazdu, czym nieumyślnie spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego piesza M. B. doznała obrażeń ciała. Faktem jest też, iż powódka wtargnęła na jezdnię w niedozwolonym miejscu.

Zasada odpowiedzialności strony pozwanej nie była kwestionowana. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w toku procesu uznał swoją odpowiedzialność za szkodę z dnia 11 sierpnia 2010 r. i wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 35.000 zł, w związku z czym powódka w tym zakresie cofnęła powództwo wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

Na gruncie poczynionych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że przedmiotem rozważań pozostała jedynie kwestia przyczynienia się powódki do wypadku wobec podniesionego przez stronę pozwaną takiego zarzutu, jak również kwestia wysokości należnego zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. ponad kwotę 35.000 zł wypłaconą na jej rzecz w toku procesu oraz zasądzenia na jej rzecz odszkodowania.

Sąd Okręgowy podkreślił, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało w sposób niewątpliwy, że powódka przyczyniła się do wypadku, gdyż wtargnęła na jezdnię w miejscu niedozwolonym.

Powódka naruszyła normę określoną w art. 13 pkt 3 Prawa o ruchu drogowym, który stanowi, że przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych jest dozwolone tylko pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów, zatem pieszy jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdom i do przeciwległej krawędzi jezdni iść drogą najkrótszą, prostopadle do osi jezdni. Powódka naruszyła też art. 14 pkt 4 Prawa o ruchu drogowym, statuujący zakaz wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że jest okolicznością bezsporną, że gdyby powódka zachowała się zgodnie z zasadami ruchu drogowego i przechodziła, a nie przebiegała, przez jezdnię w miejscu dozwolonym, po uprzednim upewnieniu się co do możliwości bezpiecznego pokonania jezdni, do wypadku z pewnością by nie doszło.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie można jednak mówić o wyłącznej ani przeważającej winie M. B. w powstaniu szkody. Kierujący pojazdem M. S. naruszył przepis art. 3 Prawa o ruchu drogowym nakazujący uczestnikom ruchu zachowanie ostrożności albo gdy ustawa tego wymaga – szczególnej ostrożności, unikanie wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Na kierowcy zbliżającym się do skrzyżowania spoczywa bowiem obowiązek nałożony przepisem art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu.

Gdyby M. S. w sposób właściwy obserwował drogę przed pojazdem, to miałby możliwość zatrzymania pojazdu i uniknięcia potrącenia pieszej.

Mając na względzie powyższe argumenty Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że roszczenie powódki jest usprawiedliwione co do zasady. Z uwagi na ciężar gatunkowy naruszonych przez powódkę zasad ruchu drogowego, zdaniem Sądu pierwszej instancji, należało uznać, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 50 %.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą prawną żądania pozwu w zakresie zadośćuczynienia stanowi przepis art. 445 k.c., który nadaje Sądowi możliwość przyznania poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Bezspornym jest, iż M. B. w związku z wypadkiem komunikacyjnym, doznała uszkodzenia ciała w postaci urazu wielomiejscowego, złamania podudzia prawego, złamania żeber po stronie prawej od 4 do 11 z krwiakiem opłucnej i koniecznością drenażu opłucnej, stłuczenia prawego płuca, niewydolności oddechowej i krążeniowej, złamania kompresyjnego kręgów Th 8 i Th 12, krwiaka podczepcowego w lewej okolicy ciemieniowej oraz wieloodłamowego złamania prawej łopatki z jej rozkawałkowaniem.

W rozpoznawanej sprawie odniesionym przez M. B. obrażeniom towarzyszył ból oraz inne przykre doznania natury fizycznej i psychicznej, jak konieczność poddania się hospitalizacji, trzykrotnemu zabiegowi operacyjnemu i następnie rehabilitacji oraz długotrwałe unieruchomienie, przewlekły zespół bólowy kręgosłupa piersiowego i znaczne ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu, a zatem w myśl art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. żądanie zadośćuczynienia jest co do zasady usprawiedliwione.

W ocenie Sądu Okręgowego, rozmiar dolegliwości fizycznych i psychicznych, jakie, na skutek przedmiotowego zdarzenia stały się udziałem powódki, był znaczny. Przez prawie dwa miesiące po wypadku powódka była hospitalizowana. Obrażenia, których doznała powódka w wyniku przedmiotowego wypadku, spowodowały u niej zagrożenie dla jej życia. Zsumowanie zakresów trwałego uszczerbku na zdrowiu ustalonych odrębnie dla poszczególnych obrażeń dały wynik 137 %.. Powódka nie odzyskała i nie odzyska w przyszłości sprawności fizycznej i psychicznej jaką miała do dnia wypadku.

Mając powyższe na względzie, jak również biorąc pod uwagę nasilenie oraz czas trwania dolegliwości fizycznych, stan zagrożenia życia w jakim przez dłuższy czas pozostawała powódka, jak również rokowania na przyszłość, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że stosowną sumą zadośćuczynienia jest kwota 150.000 zł. W ocenie Sądu pierwszej instancji żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 220.000 zł należało uznać za wygórowane i nie znajdujące oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Należy bowiem mieć na uwadze, że chwili wypadku powódka była kobietą 86-letnią, cierpiącą na choroby samoistne, które niewątpliwie ograniczały jej sprawność życiową. Wprawdzie z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że do dnia wypadku powódka mieszkała sama, jednakże nie zostały przedstawione obiektywne dowody na okoliczność, jaki był zakres radzenia sobie poszkodowanej w sprawach dnia codziennego. Z uwagi na brak w tym zakresie inicjatywy dowodowej po stronie powódki, nie zostało ustalone, w jakiej ogólnej kondycji znajdowała się poszkodowana w chwili wypadku, zaś proces otepnienny jaki wystąpił u powódki po wypadku był w równym stopniu spowodowany następstwami urazów, jak i naturalnym procesem starzenia.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że stosownie jednak do powołanego wyżej przepisu art. 362 k.c., zasada pełnego odszkodowania doznaje ograniczenia, gdy jedną z przyczyn powstania szkody lub jej zwiększenia, jest zachowanie poszkodowanego pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z tą szkodą. Mając na uwadze, że poszkodowana w 50% przyczyniła się do powstania szkody, zatem należne jej zadośćuczynienie powinno ulec odpowiedniemu pomniejszeniu tj. do kwoty 75.000 zł.

O odsetkach ustawowych od zasądzzonego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. i art. 109 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Sąd pierwszej instancji zasądził odsetki ustawowe od dnia następującego po dniu upływu terminu 30-dniowego określonego w art. 109 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o

ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, tj. od dnia 16 maja 2011 roku.

Na podstawie art. 355 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie co do kwoty 35.000 zł mając na uwadze cofnięcie powództwa w tym zakresie oraz fakt dobrowolnej wypłaty tej kwoty przez pozwanego na rzecz powódki.

Kolejne żądania powódki miały charakter odszkodowawczy i dotyczyły zasądzenia odszkodowania w postaci zwrotu kosztów opieki osób trzecich w okresie od 12 sierpnia do 12 września 2010 r. w kwocie 1.500 zł.

M. B. w okresie od 12 sierpnia do 8 października 2010 r. była hospitalizowana w różnych Oddziałach Szpitala (...) im. WAM w Ł., przy czym do 30 sierpnia 2010 r. przebywała na oddziale intensywnej terapii na oddechu wspomaganym. W okresie hospitalizacji poszkodowana pozostawała pod opieką personelu szpitala, a nie zostało wykazane, że opieka ta nie była adekwatna do zakresu potrzeb chorej. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie ulega wątpliwości, że określony przez biegłego ortopedę zakres niezbędnej powódce pomocy osób trzecich z uwagi na znaczne ograniczenia w sprawach dnia codziennego nie dotyczy okresu pobytu w szpitalu, gdzie pacjentka miała zapewnioną codzienną opiekę i pomoc.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozliczenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że powódka przegrała proces w 50 % i poniosła koszty procesu w kwocie 9.317 zł, a powinna je ponieść w kwocie 8.794,50 zł, wobec powyższego pozwany został zobowiązany do zwrócenia jej kwoty 515,50 zł kosztów procesu, zaś na rzecz Skarbu Państwa - kwoty 5.897,40 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa.

Powódka, która przegrała proces w 50 % powinna uiścić kwotę 5897,40 zł tytułem zwrotu wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 113 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazał ściąganie ww. kwoty z zasądzanego na jej rzecz roszczenia.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła powyższy wyrok w części - w zakresie pkt 1 - w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie co do kwoty 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz w pkt 4 wyroku - w zakresie orzeczenia o kosztach procesu, zarzucając mu obrazę przepisów prawa materialnego: art. 445 § 1 k.c. - poprzez ustalenie zadośćuczynienia dla powódki w kwocie nie mieszczącej się w kryteriach zadośćuczynienia odpowiedniego do zakresu doznanej przez powódkę krzywdy.

W następstwie powyższych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez zasądzenie w pkt 1. na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwoty 135.000 zł z ustawowymi odsetkami oraz o orzeczenie o kosztach procesu, w tym o zwrocie kosztów postępowania za instancją odwoławczą.

Pozwany również zaskarżył powyższy wyrok w części tj. w zakresie zasądzającej od pozwanego tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki kwotę w wysokości 65 000 zł wraz z odsetkami od dnia 16.05.2011 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie rozstrzygającej o kosztach postępowania, zarzucając mu:

1) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 228 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób niewszechstronny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania polegający na tym, że Sąd I instancji:

a) nie uwzględnił przy zasądzeniu kwoty 75.000 zł z tytułu zadośćuczynienia wypłaconej przez (...) powódce w trakcie procesu kwoty w wysokości 35.000 zł, pomimo, że co do tej kwoty postępowanie zostało umorzone,

b) nadał zbyt małe znaczenie zachowaniu powódki, podczas gdy jej postępowanie polegające na nieuzasadnionym oraz rażącym naruszeniu zasad ruchu drogowego, poprzez gwałtowne wtargnięcie na jezdnie, a tym samym w

przeważającej mierze wywołanie stanu zagrożenia, którego następstwem stała się przedmiotowa szkoda, uzasadnia przyjęcie, że powódka przyczyniła się do zaistnienia krzywdy w stopniu wynoszącym co najmniej 70 %,

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i ustalenie przez Sąd I instancji, iż powódka przyczyniła się swoim zachowaniem do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia w 50 %, podczas gdy w sprawie zachodzą podstawy do ustalenia, iż Powódka przyczyniła się do zaistnienia krzywdy w stopniu wynoszącym co najmniej 70 %.

W następstwie powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, zgodnie z zasadą proporcjonalnej odpowiedzialności za wynik procesu, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny ponownie rozpoznał sprawę i dokonał własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ustalenia Sądu I instancji są - co do zasady - prawidłowe i zostały przyjęte przez Sąd Apelacyjny jako podstawa faktyczna rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił:

Kierujący samochodem marki P. (...) M. S. spóźnił się z reakcją na stan zagrożenia, to jest wejście pieszej na jezdnię. W warunkach, w jakich odbywał się ruch, kierowca miał pełną widoczność. W czasie zaistnienia zdarzenia, przed jego pojazdem, jak i z przeciwległego pasa ruchu nie poruszały się inne pojazdy. Powinien widzieć wbiegającą na jezdnię kobietę i podjąć stosowane manewry obronne. Nie musiał podejmować gwałtownego hamowania, aby uniknąć potrącenia pieszej. Wystarczyło zmniejszenie prędkości, co spowodowałoby jej zejście z toru ruchu pojazdu (opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej, analizy i rekonstrukcji wypadków drogowych Z. G. - k 404-424).

Odnosząc się do zarzutów apelacji obu stron, należy podkreślić, iż spór dotyczy stopnia przyczynienia się powódki do powstania szkody oraz wysokości zasądzonych na jej rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego biorąc pod uwagę krzywdę doznaną przez powódkę odpowiednie zadośćuczynienie powinno być ustalone na kwotę 180 000 złotych. Decydujący w tym zakresie jest znaczny rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powódki, stan bezpośrednio zagrażający jej życiu związany z urazem doznany podczas wypadku, wielość zabiegów medycznych, którym powódka musiała się poddać i cierpienia z tym związane (wielodniowa intubacja i wspomaganie oddechu respiratorem, trzy zabiegi operacyjne) a także wystąpienie procesu otępiennego, który w połowie stanowi następstwo zdarzenia z 11 sierpnia 2010 roku. Nie bez znaczenia jest fakt 137% uszczerbku na zdrowiu powódki ustalony przez biegłych lekarzy różnych specjalności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w stanie faktycznym sprawy miarkowanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z powodu przyczynienia się powódki do powstania szkody nie powinno przekraczać 30%.

Za przyczynienie się do powstania szkody uważa się każde zachowanie poszkodowanego pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Przyjęcie konstrukcji kauzalnego charakteru przyczynienia uzasadnione jest przede wszystkim brzmieniem art. 362 KC, który uzależnia możliwość zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody od zachowania poszkodowanego. Bez znaczenia dla ustalenia, czy zachodzi przyczynienie poszkodowanego jest podstawa odpowiedzialności osoby zobowiązanej. Dopiero na etapie miarkowania odszkodowania badaniu podlega wina poszkodowanego czy stopień nieprawidłowości jego zachowania. Stwierdzenie przyczynienia, pomimo że jest konieczne do obniżenia odszkodowania, nie jest do tego wystarczające, nie

proceedzi bowiem do niego automatycznie. Konsekwencją stwierdzenia współprzyczynienia jest jedynie powinność badania przez sędziego okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania winno w ogóle nastąpić. Tak więc obowiązkiem sądu, który stwierdził przyczynienie poszkodowanego, nie jest zmniejszenie odszkodowania, lecz dokonanie analizy pod kątem zbadania zasadności i skali ewentualnego obniżenia odszkodowania (tak np. wyrok SN z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, Biul. SN 2009, nr 1, s. 12, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1060; a także P. Granecki, Wybrane zagadnienia wykładni art. 362 k.c. – na marginesie wypowiedzi Profesora Tomasza Pajora, Palestra 2005, z. 1-2, poz. 103; oraz Z. Banaszczyk Glosa do wyroku SN z dnia 15 kwietnia 1999 r., I CKN 1012/97, OSP 2001/1/2). W orzecznictwie sądów apelacyjnych prezentowane jest stanowisko, że przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody jest jedynie warunkiem wstępnym miarkowania odszkodowania, gdyż nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza stopnia tego zmniejszenia (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 maja 2014 roku, I ACa 85/14, LEX nr 1466867). W innym orzeczeniu z dnia 16 kwietnia 2014 roku w sprawie o sygn. akt I ACa 17/14 (LEX nr 1455532) Sąd Apelacyjny w Białymstoku doszedł do dalej idącej konkluzji przyjmując, iż nawet stwierdzenie przyczynienia się poszkodowanego nie obliguje sądu do zmniejszenia (w ogóle) zasądanego odszkodowania (zadośćuczynienia). Decydują bowiem o tym także takie czynniki, jak podstawa odpowiedzialności sprawcy szkody, stopień winy obu stron, wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego. Stanowią one przesłanki oceny, czy w ogóle i w jakim stopniu uzasadnione jest zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody.

Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności faktycznych sprawy podnieść należy, że trudno podzielić stanowisko Sądu I instancji, iż zachowanie poszkodowanej w równym stopniu, co zachowanie kierowcy, stanowiło współprzyczynę szkody. Podkreślenia wymaga, że kierujący pojazdem P. (...) nienależycie obserwował odbywający się ruch przed pojazdem, co jest jednym z podstawowych obowiązków kierowcy. W czasie zdarzenia warunki jazdy były bardzo dobre (słońce, sucha jezdnia). Wystarczające w tych warunkach byłoby zmniejszenie szybkości, aby uniknąć potrącenia pieszej. Niezależnie od tego podkreślenia wymaga, że kierowca nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdu, co również należy wziąć pod uwagę. Nie sposób wobec tego podzielić zarzutu pozwanej, że przyczynienie się poszkodowanej winno zostać ustalone na 70%. Strona pozwana w uzasadnieniu apelacji skupia się na zachowaniu pieszej, a pomija aspekty związane z nieprawidłowym zachowaniem kierującego pojazdem, który popełnił przestępstwo polegające na kierowaniu pojazdem bez uprawnień, niezachowaniu szczególnej ostrożności i niedostatecznym obserwowaniu drogi przed pojazdem, nadto skarżący nie dostrzega, że dla uniknięcia potrącenia pieszej wystarczyłoby jedynie zmniejszenie szybkości przez kierującego P. (...). Nawet gdyby podzielić stanowisko Sądu I instancji, że zachowanie poszkodowanej stało się współprzyczyną wypadku na równi z zachowaniem kierującego pojazdem, kryteria określone w art. 362 k.c., a w szczególności obiektywnie bardziej nieprawidłowe postępowanie kierowcy, który w ogóle nie miał prawa poruszać się po drodze z uwagi na nieposiadanie stosownego uprawnienia a nadto nie obserwował drogi przed pojazdem i nie podjął żadnych manewrów obronnych w celu uniknięcia wypadku, uprawniałoby sąd do miarkowania zadośćuczynienia jedynie o 30%.

Z tych względów, ustalone na kwotę 180 000 złotych zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, które pomniejszone o 30%, a następnie o kwotę 35.000 zł wypłaconą z tego tytułu przez stronę pozwaną, doprowadziło do zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 91 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2011 roku do dnia zapłaty, w miejsce zasądzonej przez Sąd I instancji kwoty 75 000 złotych.

Korekcie podlegało również rozstrzygnięcie o kosztach procesu, ostatecznie bowiem powódka wygrała proces w 63%. Zważywszy, że łączne koszty procesu to 17 610 złotych (Sąd Okręgowy błędnie zsumował koszty poniesione przez strony), powódce należy się od strony pozwanej zwrot kosztów w wysokości 1044, 53 złote.

Wobec tego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok jak w sentencji. W pozostałej części apelacja powódki i apelacja pozwanej zostały oddalone z mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego należało orzec na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. Łączne koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym wyniosły 8 950 złotych. Pozwany winien je ponieść w wysokości 5 638,

50 złotych (63% od kwoty 8 950 złotych). Skoro strona pozwana poniosła koszty w kwocie 5 950 złotych, należy jej się od powódki zwrot kosztów - 311, 50 złotych.